

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Grażyna Wołosowicz
Protokolant	:	Monika Jaroszko

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2022 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. E. oraz A. E.**

przeciwko **Bankowi (...) S.A. w W.**

o ustalenie

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 18 lutego 2021 r. sygn. akt I C 527/20

I. zmienia zaskarżony wyrok;

a) **w punkcie I i ustala, że nie istnieje ważny stosunek prawny na podstawie umowy kredytu mieszkaniowego hipotecznego nr (...) / (...) z dnia 2 października 2008 r. zawartej pomiędzy A. E. i W. E. a Bankiem (...) S. A. z siedzibą w W.,**

a) **w punkcie II w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 6.417 (sześć tysięcy czterysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;**

I. zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 5.050 (pięć tysięcy pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

Powodowie A. E. i W. E. w pozwie skierowanym przeciwko Bank (...) S.A. w W. wnieśli o ustalenie, że nie istnieje stosunek prawny na podstawie umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z 2 października 2008 r. Wskazali, że umowa zawiera niekorzystne dla nich zapisy dotyczące klauzuli indeksacyjnej, które należy ocenić jako jest niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385⁽¹⁾k.c.

Pozwany Bank (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa. Kwestionował interes prawny powodów w żądaniu stwierdzenia nieważności umowy kredytu. Podnosił także, że jej postanowienia nie mają charakteru niedozwolonego, a sama umowa nie jest sprzeczna z naturą stosunku prawnego, dobrymi obyczajami i nie narusza interesu powodów w jakikolwiek stopniu.

Wyrokiem z dnia 18 lutego 2021 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo i zasądził solidarnie od powodów na rzecz pozwanego kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych.

Strony zawarły w dniu 2 października 2008 r. umowę kredytu hipotecznego nr (...) w kwocie 200.000 zł, ale jako walutę kredytu oznaczono (...). Wraz z wnioskiem powodowie podpisali oświadczenie, że „są świadomi ryzyka związanego z możliwością zmiany oprocentowania w przypadku zmiany stopy referencyjnej, od której było uzależnione oprocentowanie kredytu”, a nadto oświadczenie, że „przedstawiono im oferty kredytów w walucie polskiej oraz indeksowanego do waluty obcej, a zdecydowali się na wybór kredytu indeksowanego, mając świadomość ryzyka związanego z możliwością niekorzystnej zmiany kursu walut, w sposób powodujący podwyższenie kwoty kredytu, odsetek i rat wyrażonych w złotych”.

W § 2.2. umowy wskazano, że kredyt jest indeksowany do (...), po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna (...) według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującego w Banku w dniu uruchomienia kredytu lub jego transzy, z zastrzeżeniem, że zmiany kursów walut w okresie kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty. Oprocentowanie kredytu ustalono, jako zmienne i stanowiące sumę stałej marży oraz stopy referencyjnej LIBOR 3M ((...)) obowiązującej w dniu sporządzenia umowy, zaś zmiana oprocentowania miała następować w cyklu kwartalnym i przyjmować wartość z ostatniego dnia roboczego ostatniego miesiąca poprzedzającego kolejny kwartał kalendarzowy (§ 6).

Splata kredytu miała następować w PLN z zastosowaniem kursu sprzedaży (...) obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku (§ 7.1.). Splata miała następować przez obciążenie rachunku powodów w Banku (§ 7.3).

W umowie ani regulaminie nie zdefiniowano Tabeli Kursów, jak też nie wskazano sposobu ustalania kursów służących do określania zobowiązań stron umowy. Splata odbywała się przez obciążanie rachunku powodów w pozwanym Banku wyłącznie w walucie polskiej.

W okresie od 20 października 2008 r. do 29 czerwca 2020 r. powodowie wpłacili na rzecz Banku 148.835,42 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie zaznaczył, że łącząca strony umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej spełnia wymagania art. 69 ustawy – Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia). Określa bowiem strony, kwotę i walutę kredytu (podana w złotych), cel, na jaki został udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i zmiennej stopy bazowej). Nadto została ukształtowana zgodnie z zasadą swobody umów (art. 353¹ k.c.). Zaznaczył przy tym, że zawarty w umowie mechanizm indeksacji, a także związana z nim zasada oprocentowania, nie jest sprzeczna z naturą stosunku prawnego. Ryzyko zmiany kursu waluty przyjętej jako miernik wartości świadczenia z zasady może zaś wywoływać konsekwencje dla obu stron (podwyższając wartość zobowiązania kredytobiorcy w stosunku do pierwotnej kwoty wyrażonej w walucie wypłaty, lub obniżając wysokość jego zadłużenia w tej walucie).

Zdaniem Sądu I instancji, umowa zawiera jednak postanowienia, które kształtują prawa i obowiązki powodów (konsumentów) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy (art. 385¹ k.c.).

Zauważył, że umowa przewidywała, iż wysokość zobowiązania powodów będzie przeliczana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty indeksacyjnej – kredyt wg kursu kupna, zaś rata wg kursu sprzedaży. W obu przypadkach kursy te miały wynikać z bliżej niezdefiniowanej Tabeli banku. Konkretny sposób ustalania kursu nie został opisany ani w umowie, ani w regulaminie, co oznacza, że bank miał jednostronną swobodę w zakresie ustalania kursu waluty indeksacyjnej.

Sąd I Instancji podkreślił przy tym, że umowa została zawarta na podstawie wzoru opracowanego i stosowanego przez bank. Powodowie mogli wybrać jedynie rodzaj kredytu, który najbardziej im odpowiadał oraz uzgodnić kwotę kredytu w walucie polskiej. Nie uzgadniano zaś z nimi pozostałych postanowień, w szczególności nie dano im uprawnienia do skorzystania z innego kursu waluty niż ustalany przez bank. Oznacza to zaś, że postanowienia umowy, podobnie jak regulaminu, nie były z nimi uzgodnione indywidualnie (art. 385¹ § 1 i 3 k.c.). Sąd Okręgowy dał przy tym wiarę zeznaniom powodów, z których wynikało, iż nie podejmowali próby negocjacji warunków umowy. Pominął jednocześnie dowód z zeznań świadków wnioskowanych przez pozwanego (M. S., K. M., J. C.) wskazując, że osoby te nie uczestniczyły przy zawieraniu umowy między stronami, zatem nie mają wiedzy o rodzaju i zakresie przekazywanych powodom informacji. Nie mogą zatem potwierdzić, że powodów poinformowano, iż mogą negocjować postanowienia umowy i regulaminu.

Sąd Okręgowy uznał również, że zakwestionowane postanowienia dotyczące głównego przedmiotu umowy, nie zostały sformułowane wystarczająco jednoznacznie. Zwrócił uwagę, że umowa nie określa w jaki konkretnie sposób Tabela kursów banku jest ustalana, co nie pozwala na jednoznaczne określenie postanowień i konsekwencji płynących dla kredytobiorców. Przyznanie zaś sobie przez bank jednostronnej kompetencji do swobodnego ustalania kursów walut przyjmowanych do wykonania umowy, jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i narusza rażąco interesy powodów w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Podkreślił przy tym, że zgodnie z art. 385² k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem. Wobec tego za bezzasadne uznał prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku wykazania m.in. rodzajów kredytów dostępnych w ofercie pozwanego w okresie zawierania umowy, zasad obliczania kursów walut obcych, rynkowego charakteru walut publikowanych w „Tabeli kursów walut obcych”, źródeł finansowania kredytów indeksowanych do (...), charakterystyki oraz funkcji transakcji typu (...) w praktyce bankowej, księgowania kredytów indeksowanych do (...), jako kredytów walutowych.

Mając na uwadze powyższe, Sąd I instancji stwierdził, że sporne postanowienia umowy (§ 2.2 i § 7.1 oraz pozostałe dotyczące stosowania kursów waluty szwajcarskiej) miały charakter niedozwolony (art. 385¹ k.c.), a w związku z tym nie wiążą powodów.

Zdaniem Sądu Okręgowego, eliminacja z umowy abuzywnych klauzul waloryzacyjnych nie prowadzi jednak do upadku umowy w pozostałym zakresie. Umowa bowiem nadal zawiera wszystkie elementy konieczne dla określenia treści stosunku prawnego, a w szczególności kwotę kredytu w złotych, okres kredytowania i terminy spłaty oraz wysokość oprocentowania. Eliminacja abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej nie prowadzi do zmiany wysokości ani zasad ustalania oprocentowania. W praktyce oznacza to, że kredyt oprocentowany jest w dalszym ciągu według stosowanych dla (...) stawek LIBOR, mimo że z umowy wyeliminowane zostaje wszelkie powiązanie wysokości świadczeń z walutą inną niż polska. Skoro zaś umowa nadal może być wykonywana, powództwo o ustalenie jej nieważności oddali na mocy art. 189 k.p.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego oraz art. 58 § 3 i art. 353¹ k.c.

O kosztach procesu postanowił zgodnie z art. 98 k.p.c. i § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Apelację od powyższego wyroku wywiedli powodowie, którzy zaskarżając wyrok w całości zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. i art. 385 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niezastosowanie w sytuacji gdy postanowienia umowy o kredyt hipoteczny zawartej pomiędzy stronami zawierały zapisy sprzeczne z ustawą (art. 385¹ § 1 k.c.) oraz zasadami współżycia społecznego w zakresie mechanizmu ustalania kursu walut pozostawiając to tylko w gestii pozwanego banku, naruszając w ten sposób zasadę swobody umów co w konsekwencji prowadzi do nieważności przedmiotowej umowy,

2. naruszenie art. 58 § 1 k.c. i art. 65 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13 /EWG poprzez błędną wykładnię i ich niezastosowanie ze względu na nie wzięcie pod uwagę woli stron, które zawarły umowę o kredyt hipoteczny walutowy pozwalającej na zastosowanie wskaźnika referencyjnego LIBOR oraz interpretacji powołanej dyrektywy dokonanej przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stanowiącej, że przy rozstrzygnięciu sporów pomiędzy konsumentami i bankami na podstawie wyżej powołanego art. 6 dyrektywy Sąd może przyjąć zgodnie z prawem krajowym, że umowa o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej nie może obowiązywać po usunięciu niektórych warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego umowy a ponadto ich utrzymanie zależy od woli konsumenta, przy czym w niniejszej sprawie powodowie żądają ustalenia .że nie istnieje stosunek prawny pomiędzy stronami na podstawie umowy o kredyt hipoteczny, a zamiarem stron przy jej zawieraniu było zastosowanie stawki referencyjnej LIBOR właściwej dla kredytu waloryzowanego we franku szwajcarskim,

3. naruszenie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 29 i 36 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) z dnia 8 czerwca 2016 r. w sprawie indeksów stosowanych jako wskaźniki referencyjne w instrumentach finansowych i umowach finansowych lub do pomiaru funduszy inwestycyjnych i zmieniające dyrektywy 2008/48/WE i (...) oraz rozporządzenie (UE) nr (...) (dalej (...)) poprzez utrzymanie wskaźnika referencyjnego LIBOR, które stanowią, że bank może stosować w Unii Europejskiej tylko wskaźnik referencyjny wpisany do rejestru określonego w art. 36 rozporządzenia (...) a zgodnie z motywem 5 preambuły tegoż rozporządzenia wskaźnik LIBOR jest obliczany dla 5 walut EURO, USD, (...), (...) i (...). co powoduje, że nie można go stosować w kredytach złotówkowych a w konsekwencji prowadzi do nieważności umowy, gdyż nie można ustalić oprocentowania kwoty kredytu,

4. naruszenie prawa procesowego a mianowicie art. 233 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę materiału dowodowego polegającą na uznaniu, że eliminacja mechanizmu indeksacji nie zmienia typu umowy kredytu hipotecznego, nie prowadzi do zmiany oprocentowania kredytu, gdyż stawka referencyjna LIBOR jedynie pośrednio wiąże się z postanowieniem abuzywnym, w tym przypadku mechanizmem indeksacji PLN na (...), oraz, że nie ma znaczenia fakt, iż bank prawdopodobnie nie zawarłby umowy kredytu złotowego ze stawką referencyjną LIBOR, podczas gdy wspomniana stawka wprost wpływa na wysokość oprocentowania a tym samym na wysokość rat kredytu i w tym kształcie umowa kredytu hipotecznego w złotych polskich nie powinna obowiązywać.

Wskazując na powyższe, wnosili o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i unieważnienie umowy o kredyt hipoteczny zawartej pomiędzy stronami,

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kosztów procesu za obie instancje, w tym wynagrodzenia pełnomocnika według norm przepisanych, ewentualnie

3. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez Sąd pierwszej instancji, z obowiązkiem ustalenia i zasądzenia kosztów procesu za wszystkie instancje.

SĄD APELACYJNY USTALIŁ I ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie zaznaczyć należy, że choć apelacja powodów zawierała zarzuty zmierzające do zakwestionowania poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, tym niemniej z jej treści wynika, iż w istocie zmierzała do podważenia dokonanej w sprawie oceny prawnej zebranego w sprawie materiału dowodowego. W związku z tym stwierdzić jedynie należy, że okoliczności faktyczne niniejszej sprawy były w zasadzie bezsporne.

Z zebranych w sprawie dowodów, które w przeważającej mierze stanowiły dokumenty, jednoznacznie wynikało, że na mocy zawartej w dniu 2 października 2008 r. umowy o kredyt hipoteczny nr (...) Bank (...) S.A. w W. zobowiązał się udzielić A. i W. K. małżonkom E. na zakup lokalu mieszkalnego kredytu w kwocie 200.000 zł indeksowanego do waluty obcej (frank szwajcarski), tj. po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna (...) wg (...) Banku (...) S.A. (§ 2 ust. 1 i 2 umowy). Ustalono także, że kredyt będzie spłacony w 360 ratach miesięcznych, przy czym spłata kwoty kredytu ustalonego w (...) miała następować w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży (...) wg (...) Banku (...) S.A. (§ 7 ust. 1 umowy).

Zgodzić się należało z Sądem I instancji, że tak skonstruowana umowa kredytu (indeksowanego kursem waluty obcej) mieściła się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego, stanowiąc jej dopuszczalny prawem wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego). Nie powinno być również przedmiotem kontrowersji, że przedmiotem umowy był kredyt w złotych polskich, a nie kredyt walutowy. Z umowy wprost wynika, że zarówno wypłata kredytu, jak i jego spłata będzie dokonywana w walucie polskiej (po wcześniejszym przeliczeniu według kursu - odpowiednio kupna i sprzedaży - waluty do której indeksowany był kredyt, podanej w (...) Banku (...)).

O ile jednak sama konstrukcja prawna kredytu złotowego indeksowanego (waloryzowanego) kursem waluty obcej nie naruszała powszechnie obowiązujących przepisów prawa, to jak trafnie ocenił Sąd Okręgowy znalazły się w niej postanowienia, które miały charakter niedozwolony (art. 385¹ k.c.). Nie pozwalały bowiem na ustalenie w sposób przejrzysty mechanizmu wymiany waluty obcej, tak aby powodowie mogli samodzielnie oszacować wpływające dla nich konsekwencje ekonomiczne. Umowa w treści zaproponowanej przez Bank, dawała mu możliwość kształtowania kursów walut (w tym przypadku (...)) według swego uznania, w sposób jednostronny, arbitralny, co było sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszało interesy kredytobiorców.

Przychylić się również należało do stanowiska wyrażonego w uzasadnieniu wyroku, że powodowie nie mieli w zasadzie żadnego wpływu na uregulowanie postanowień umowy (zawierających klauzule walutowe) przejętych z wzorca umowy im zaproponowanego przez Bank (art. 385¹ § 3 k.c.). Z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika bowiem, że mieli realny wpływ jedynie na wysokość kredytu, czas jego spłaty oraz formę jego zabezpieczenia. Co równie istotne, pozwany bank w trakcie procesu w zasadzie nie podjął nawet próby wykazania (choć z mocy art. 385¹ § 3 k.c., to na nim spoczywał ten obowiązek), że będące przedmiotem oceny zapisy umowy były indywidualnie uzgodnione z powodami (przy czym chodzi tu o faktycznie przeprowadzone negocjacje, a nie obowiązujące w Banku procedury). Słusznie przy tym oddalił wniosek o przeprowadzanie dowodu z opinii biegłego i zeznań świadków M. S. i J. C., wskazując że celem tych dowodów nie było wykazanie faktów towarzyszących zawieraniu umowy, a jedynie jej wykonywaniu.

Nie ulega też wątpliwości, że skoro oceny abuzywności postanowień umowy dokonuje się na datę zawarcia umowy, to obojętne dla takiej oceny muszą pozostawać kwestie związane z (późniejszym z istoty) wykonywaniem tej umowy. Dlatego zbędne było dokonywanie ustaleń co do sposobu ustalania przez pozwanego kursów (...) w Tabeli i innych okoliczności związanych z wykonaniem umowy.

Podkreślić w tym miejscu także należy, że nawet gdyby przyjąć za wiarygodne twierdzenia Banku, iż kredytobiorcy znali i rozumieli treść postanowień indeksacyjnych oraz godzili się na ich wprowadzenie do umowy, to jednak nie zmienia to faktu, iż nie zostały one indywidualnie z nimi uzgodnione. Ich treść nie została bowiem sformułowana w toku negocjacji. Sam wybór przez kredytobiorców rodzaju zaciągniętego zobowiązania kredytowego (kredytu indeksowanego kursem (...) zamiast klasycznego kredytu złotowego) nie pozwala jeszcze na wniosek, że powodowie mieli rzeczywisty wpływ na kształt tych postanowień, bezspornie przejętych z przedłożonego im przez poprzednika prawnego pozwanego wzorca umowy. Analogicznie ocenić należy argumentację strony pozwanej odnośnie zapoznania się przez powodów z treścią rzeczony umowy i zaakceptowania wszelkich jej warunków, skoro okoliczność ta nie zmienia faktu, że sporne zapisy nie zostały przyjęte w drodze negocjacji z powodami.

Nie powinno być także przedmiotem sporu, że „za sprzeczne z dobrymi obyczajami” uważa się, m.in. działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, zmierzające do dezinformacji i wywołania błędnego przekonania, ale także niezapewniające rzetelnej, prawdziwej pełnej informacji. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego „dobre obyczaje” są równoważnikiem zasad współżycia społecznego, które obejmują reguły wiążące nie tylko w obrocie powszechnym, ale i w stosunkach z udziałem profesjonalistów. Natomiast pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, zarówno w kategoriach interesu prawnego, jak i ekonomicznego, który na gruncie umowy kredytowej powinien uwzględniać aspekt bezpieczeństwa finansowego. Dlatego też przyjmuje się, że „rażące naruszenie interesów konsumenta” ma miejsce w przypadku istnienia nieusprawiedliwionej dysproporcji praw na jego niekorzyść.

Przenosząc powyższe rozważania na ocenę treści analizowanych waloryzacyjnych klauzul walutowych, stwierdzić należy, że zostały one zaprojektowane w sposób rażąco niesymetryczny, zabezpieczając interesy głównie kredytodawcy (pozwanego) i jednocześnie godząc w interes kredytobiorców (powodów). Ich zastosowanie prowadziło bowiem do przerzucenia ryzyka walutowego w całości na kredytobiorców, determinując koszt obsługi kredytu oraz poziom zadłużenia. Nieuczciwą praktyką rynkową było zastrzeżenie sobie przez Bank uprawnienia do jednostronnego określania poziomów kursów walutowych z jednoczesnym stosowaniem różnych kursów przy wypłacie kredytu i jego spłacie, których rozpiętość (tzw. spread walutowy) była ustalona w sposób całkowicie dowolny, nie podlegający kontroli ze strony kredytobiorców. Pozwalało to na uzyskiwanie kosztem kredytobiorców dodatkowego dochodu nieuzasadnionego rzeczywistymi operacjami walutowymi, do których nawet nie dochodziło.

A. tego rodzaju klauzul przejawiała się także w przyznaniu sobie przez kredytodawcę uprawnienia do jednostronnego określania przyszłego kursu wymiany ze skutkiem wiążącym dla kredytobiorcy. „Tabela kursów” kupna i sprzedaży walut, była ustalana przez Bank, a klienci nie tylko nie mieli żadnego wpływu na poziom kursów walutowych przyjmowanych do rozliczeń, a tym samym możliwości ich kontroli, ani nawet samodzielnego ich ustalenia. Skoro zatem powodowie nie mieli żadnego wpływu na kurs kupna i sprzedaży (...), a Bank ustalał go przy zastosowaniu znanych tylko sobie i zupełnie dowolnych na gruncie umowy stron kryteriów, wobec tego Sąd Okręgowy słusznie uznał, że została naruszona równorzędność kontraktowa stron, co stanowi podstawę do stwierdzenia abuzywności spornych postanowień umownych.

Postanowienia naruszające interesy konsumentów należy rozpatrywać także w kontekście dobrych obyczajów odnoszonych do branży, w ramach której prowadzona jest działalność przedsiębiorcy używającego wzorca umowy. W analizowanym przypadku jest nim bank posiadający szczególny status instytucji zaufania publicznego. W stosunku do tego rodzaju podmiotu należy stosować podwyższony wzorzec staranności w kształtowaniu i przestrzeganiu dobrych obyczajów. Bank powinien tak układać relację z klientem, aby zapewnić mu wysoki poziom zaufania. Jest to warunek sine qua non prawidłowego funkcjonowania na rynku usług finansowych banków, ale równocześnie stabilności całego sektora. Tymczasem zawarte w umowach o kredyt indeksowany klauzule przeliczeniowe, nie tylko w sposób fundamentalny godzą w zaufanie do prowadzonej przez banki działalności, ale także, w związku z upowszechnieniem takich praktyk, stanowią zagrożenie dla stabilności całego sektora bankowego.

W wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. (K. i K. R. przeciwko (...); C-26/13, (...):EU:C:2014:282) (...) analizując warunek umowy, zezwalający przedsiębiorcy na obliczenie wysokości należnych od konsumenta rat miesięcznych

według stosowanego przez tego przedsiębiorcę kursu sprzedaży waluty obcej, skutkujący podwyższeniem kosztów usługi finansowej obciążających konsumenta, zwrócił uwagę, że wobec art. 3 i 5 dyrektywy 93/13, a także z pkt 1 lit. j) i l) oraz z pkt 2 lit. b) i d) i załącznika do tej dyrektywy, zasadnicze znaczenie ma kwestia, czy umowa wskazuje w sposób przejrzysty powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty obcej, a także związek między tym mechanizmem, a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument mógł przewidzieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Konsument powinien wiedzieć nie tylko o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku papierów wartościowych, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie niosło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu.

Stanowisko to Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej podtrzymał także w późniejszym orzecznictwie. W jednym z najnowszych wyroków (z dnia 18 listopada 2021, w sprawie sygn. C-212/20) stwierdził, że art. 5 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (por. pkt 55 oraz pkt 1 sentencji). Oznacza to zaś, że postanowienia dotyczące indeksacji zamieszczone w umowie kredytu muszą określać zrozumiałą i obiektywną metodę ustalania kursu waluty tak, aby na jej podstawie konsument mógł samodzielnie określić kurs waluty obowiązujący danego dnia.

Tymczasem sporne postanowienia umowy stron nie zawierają przejrzystego, jednoznacznego opisu mechanizmu przeliczania wartości walut, dzięki któremu powodowie mogliby samodzielnie oszacować wpływające z tych postanowień konsekwencje ekonomiczne. Wobec tego słusznie zostały przez Sąd Okręgowy potraktowane, jako rażąco naruszające interesy powodów jako konsumentów i sprzeczne z dobrymi obyczajami. Stanowisko to znajduje oparcie w przepisach Kodeksu cywilnego (art. 384 – 385⁴ k.c.), uwzględnia cel dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz. UE:L 95, zwana dalej dyrektywą 93/13), jak też dorobek orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ((...)) oraz wypracowane w tej mierze orzecznictwo sądów polskich (por. wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). Wszystkie te okoliczności, słusznie wskazywane przez stronę powodową w wywiedzionej apelacji, przemawiały więc za stwierdzeniem, że spełniły się przesłanki uznania za niedozwolone przedmiotowych postanowień umownych, określających główne świadczenia stron (por. wyroki (...): z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, pkt 44; z dnia 14 marca 2019 r., C-118/17, pkt 48, 49 i 52 czy też z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, pkt 68).

Takie zaś niedozwolone postanowienia umowne, w myśl art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., nie wiążą konsumenta, a zatem nie wywołują one skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79; wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 20 września 2018 r., C-51/17), chyba że konsument następnie udzieli świadomej, wyraźnej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2, wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18). Z okoliczności niniejszej sprawy nie wynika, aby powodowie takiej świadomej zgody udzielili. Na pewno takiego charakteru nie miał aneks Nr (...) z dnia 13 października 2014 r., gdyż ten w zasadzie regulował jedynie warunki dalszej spłaty zadłużenia z tytułu umowy o kredyt hipoteczny. Z treści aneksu nie wynika zaś zgoda (wyrażona jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo) na sanowanie wadliwych postanowień.

Nie ma też wątpliwości, że sankcja bezskuteczności, co do zasady dotyczy tylko tych postanowień (klauzul), które zostały uznane za abuzywne, co niekiedy pozwala utrzymać stosunek prawny, poprzez wyeliminowanie tylko

wadliwych postanowień umownych i zastosowanie minimalnej przez to ingerencji w ten stosunek. W związku z tym, sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzeczoności warunku. W wyroku z 26 marca 2019 r., w sprawach C-70/17 i C-179/17, pkt 54, Trybunał Sprawiedliwości UE wykluczył jednak możliwość zmiany przez sąd krajowy treści nieuczciwych warunków, zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Wskazał, że takie uprawnienie przyczyniłoby się do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców.

Wobec tego słuszne było również stanowisko Sądu I instancji, że w niniejszej sprawie nie zachodziła możliwość wypełnienia powstałych luk w umowie poprzez zastąpienie pominiętych, nieuczciwych warunków umowy przepisem o charakterze dyspozytywnym. Postanowienia te nie mogły zostać zastąpione zgodnie z przepisem art. 358 § 2 k.c., gdyż ten traktuje o możliwości określenia kursu waluty obcej (w której zostało wyrażone zobowiązanie) w sytuacji spełnienia świadczenia w walucie polskiej, nie zaś o sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na walutę obcą. Poza tym, przepis ten wszedł w życie w dniu 24 stycznia 2009 r., a więc nie obowiązywał w dacie zawarcia objętej niniejszym sporem umowy kredytowej.

Uzupełnieniu powstałych w umowie luk nie mógł również służyć art. 65 k.c., gdyż wprowadzenie do stosunku zobowiązaniowego innego niż pierwotnie zastosowane wskaźniki indeksacyjne, byłoby sprzeczne ze zgodnym zamiarem stron i celem umowy w chwili jej zawierania.

Także dotychczasowe orzecznictwo (...) wskazuje na to, że możliwość uzupełnienia luki w umowie, powstałej na skutek abuzywności ma charakter wyjątkowy i może mieć miejsce tylko wówczas, gdy służy to interesom konsumenta i jednocześnie pozwala zachować prewencyjno-represyjny, względem przedsiębiorcy, charakter mechanizmu niezwiązania konsumenta postanowieniami abuzywnymi. Trybunał konsekwentnie stoi na stanowisku, że zastąpienie przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym, możliwe jest jedynie w przypadku, w którym rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki (por. wyrok z dnia 7 sierpnia 2018 r. w/s C-96/16, pkt 74 i powołane tam orzecznictwo, wyrok z dnia 14 marca 2019 r. w/s C-118/17). Generalnie zatem, gdy – jak w sprawie niniejszej – konsumenci powołują się na nieważność umowy, to próby uzupełniania tej umowy przez sąd i to w zakresie essentialia negotii należy uznać za niedopuszczalne.

Podzielając zatem stanowisko Sądu Okręgowego dotyczące niedozwolonego charakteru zawartych w umowie stron klauzul waloryzacyjnych, podkreślić także należy, że ich kontrola w trybie art. 385¹ k.c. była dopuszczalna, chociaż określały jedno z głównych świadczeń stron umowy (wysokość zobowiązania kredytobiorców) z uwagi na ich niejednoznaczność. W judykaturze utrwalony jest pogląd, że obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty stanowi główne świadczenie kredytobiorców (m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18 oraz 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17).

Ma to o tyle istotne znaczenie, że w świetle przepisu art. 69 ustawy Prawo bankowe do essentialia negotii umowy kredytu należą nie tylko oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, ale również zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty.

Przyjmując zatem, że skoro sporne klauzule określały jedno z głównych świadczeń stron umowy (wysokość zobowiązania kredytobiorców), to zgodzić się należało ze skarżącymi, że po ich wyeliminowaniu (usunięciu), umowa stron nie spełnia definicji ustawowej i nie pozwala kredytobiorcom na jej wykonanie, a zatem jest nieważna (art. 58 § 1 k.c.).

Stanowisko to jest zbieżne z wyrażonym przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który uznaje, że postanowienia wprowadzające do umowy kredytu ryzyko walutowe powinny być traktowane jako określające główne świadczenia stron (np. orzeczenia w sprawach C-186/16, C-51/17, C-118/17, C-260/18). Oznacza to zaś, że klauzule przeliczeniowe związane są z samym charakterem zobowiązania kredytobiorców, przez co stanowią podstawowy element umowy kredytowej. Postanowienia dotyczące zasad spłaty kredytu, w tym dotyczące wysokości rat kredytu i sposobu ich obliczania, także w myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania umowy kredytu stanowiły elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu (tak też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019/12/115 i z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18 nie publ.). Po ich wyłączeniu z umowy (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13) utrzymanie umowy nie jest więc praktycznie możliwe, albowiem nie jest możliwe precyzyjne oszacowanie wysokości zobowiązania wzajemnego kredytobiorców. Skoro bowiem postanowienia abuzywne dotyczą głównych świadczeń stron w tym sensie, że po wyłączeniu spornych postanowień umownych, w żaden w istocie sposób nie są uregulowane świadczenia główne objęte umową, to umowa nie spełnia definicji ustawowej.

W efekcie uznać należy, że skoro pozwany bank jest profesjonalistą w zakresie finansów oraz umów kredytowych, korzystającym z pomocy prawnej wysoko wykwalifikowanych prawników, zatem tak powinien był skonstruować umowę, aby była jasna, przejrzysta i w pełni zrozumiała dla konsumentów. Skoro zaś konstruując i zawierając umowę kredytową, zawarł w niej klauzule niedozwolone, zatem musi liczyć się z wszystkimi konsekwencjami własnych działań, w tym również uznaniem umowy za nieważną. Prawo Unii Europejskiej jest w tej kwestii jasne: złamanie prawa pociąga sankcje, a te mają być skuteczne i odczuwalne.

Jeśli więc bez rzeczonych, niedozwolonych zapisów, zawarta przez strony umowa kredytowa nie może funkcjonować w obrocie prawnym (a to z uwagi na brak istotnych jej elementów), odmiennie niż przyjął to Sąd I instancji, umowę tę Sąd Apelacyjny uznał za nieważną.

Zmiana wyroku, skutkująca uwzględnieniem postulatów apelacji powodów, wymagała również korekty postanowienia o kosztach procesu. Skoro bowiem roszczenie pozwu zostało uwzględnione, zatem zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 i 3 k.p.c.), pozwany bank jako strona przegrywająca powinien zwrócić powodom poniesione przez nich koszty, na które składała się opłata od pozwu (1.000 zł) oraz koszty zastępstwa procesowego (5.400 zł), których wysokość została ustalona zgodnie z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 386 § k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą rozstrzygnął zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie.

(...)